

Odezwał się patron

K.S. 10.07.97r. Nr. 133

PISZĄC o przebudowie ul. Kardynała S. Wyszyńskiego informowaliśmy, że niektóre autobusy jadą tzw. uchem Sternickiego. Wielu Czytelników, zwłaszcza młodszych, zastanawiało się skąd ta nazwa. Miło nam donieść, że z rozwikłaniem zagadki pospieszył sam patron „ucha” - Andrzej Sternicki.

„Od 1965 r. do 1992 r. zajmowałem się komunikacją w Szczecinie, najpierw jako dyrektor Biura Studiów i Projektów Komunikacji „Trasoprojekt”, a potem przez 20 lat (od 1972 r.) jako dyrektor Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, które projektowało wszystko to, co związane z miastem, w tym Trasa Żemkowska, Brama Portowa czy al. Wojska Polskiego itd. Byłem też kilka lat prezesem Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji.

W trakcie kolejnego usprawniania przejazdu przez węzeł koło mostu Długiego powstał dylemat, jak poprowadzić ruch z mostu Długiego w kierunku dworca głównego, nie pogarszając warunków ruchu w relacji Energetyków - Brama Portowa. Odrębna faza sygnalizacji dla skrzyżowania w lewo spowodowałaby wyłączenie na moście jedne-

go pasa ruchu i znacznie utrudniłaby przejazd na wprost, a także trudna byłaby do pogodzenia z tramwajem jadącym prosto. **Wtedy właśnie wymyśliłem, że skręt w lewo odbywał się będzie w prawo, zamachowym ruchem, a dopiero poprzez jazdę na wprost, do dworca głównego. Tak powstało to ucho. Dowcipni koledzy projektanci nazwali je „uchem Sternickiego”.** Nazwa ta, zapewne mało znana, odżyła przy kolejnych pracach remontowych w tym rejonie.

Nie mam nic przeciwko niej. Jest bowiem dowcipna i wesoła oraz pokazuje, że po 52 latach polskości w Szczecinie obrosliśmy w tradycję i anegdoty świadczące o klimacie miasta oraz że posiada ono nową historię, której fragmenty pamiętają zapewne jeszcze wspaniali redaktorzy, z którymi miałem przyjemność wspólnie walczyć o przyszłość komunikacji w mieście, a także pamiętają w magistracie, z którym przez 30 lat byłem związany sprawami miasta.

Poza tym nie wszystko musi być pompacyjne i okrutnie poważne”.

Łączę pozdrowienia
Andrzej STERNICKI